

M a r e k N o w a k

„To czyńcie na moją pamiątkę” *Anamnesis* w teologii katolickiej

W Nowym Testamencie można znaleźć cztery opisy ustanowienia Eucharystii, przy czym w dwóch spośród nich pojawia się słowo „pamiątka” (gr. *anamnesis*):

To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę [...]. Ten kielich to Nowe przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana (Łk 22, 19–20); To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę [...]. Ten kielich jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie na moją pamiątkę (1 Kor 11, 24–25)¹.

Widać stąd, że wspomnianie wydarzeń, które dokonały się w historii zbawienia, ma doniosłe znaczenie w liturgii Kościoła².

W celu ukazania różnych treści, które są związane z katolickim rozumieniem pamięci w liturgii, trzeba przeprowadzić analizę źródeł biblijnych oraz tekstów, które składają się na szeroko pojętą tradycję oraz nauczanie teologów. Ważne są zarówno teksty liturgiczne, jak i żydowskie, gdyż Eucharystia została ustanowiona w czasie wieczerzy paschalnej (sederu). Trzeba również uwzględnić teksty, które reprezentują oficjalne nauczanie kościelne, oraz niektóre komentarze teologów.

Źródła biblijne

W Nowym Testamencie słowo *anamnesis* pojawia się tylko cztery razy: trzy razy w zacytowanych powyżej opisach ustanowienia Eucharystii, po raz czwarty

¹ Wszystkie polskie cytaty z Pisma Świętego w niniejszym artykule pochodzą z *Biblii Ty-siąclecia*, natomiast greckie i hebrajskie z programu BibleWorks 4.0.

² Pozostałe dwa opisy (Mt 26, 26–29; Mk 14, 22–25) kładą nacisk na problem przymierza („To jest moja Krew Przymierza”) i są nawiązaniem do ofiary, która została złożona pod górą Synaj („Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami” – Wj 24, 8).

w Liście do Hebrajczyków w nawiązaniu do święta Jom Kipur, podczas którego dokonuje się przypomnienie (wyznanie) grzechów (Hbr 10, 3). Pytanie o rozumienie, jakie znaczenie kryje się pod greckim słowem użytym w przytoczonych fragmentach Pisma Świętego, odsyła nas zgodnie z tradycją egzegezy tekstów biblijnych do Starego Testamentu:

W literackich badaniach Pisma św. doniosłą rolę odgrywa analiza kontekstu idei, które jeśli nawet nie są czymś specyficznym dla autora danej księgi biblijnej, charakteryzują społeczność, w jakiej działał, oraz uwarunkowania historyczno-religijne epoki. Kontekst literacki jakiegoś tekstu biblijnego pozwala zatem odczytać go w ramach tendencji teologicznych środowiska, jak i niekiedy długiej tradycji, której jest on ostatecznym rezultatem [...]. Kontekstem literackim Nowego Testamentu jest przede wszystkim Stary Testament³.

Nie należy zapominać o tym, że Nowy Testament został napisany po grecku, natomiast Stary po hebrajsku⁴, dlatego też warto wziąć pod uwagę istotną wskazówkę pochodzącą od badacza literatury międzytestamentalnej:

W pismach Nowego Testamentu tekst Starego Testamentu przytaczany jest najczęściej w formie bliskiej przekładowi Septuaginty⁵.

Dlatego też grecki przekład ksiąg biblijnych stanowi istotną pomoc w badaniu sensu słów wziętych z *Biblii Hebrajskiej*, których odpowiedniki znajdują się w Nowym Testamencie.

W Septuagincie słowo *anamnesis* występuje pięć razy (Kpł 24, 7; Lb 10, 10; Ps 38 (37), 1; Ps 70 (69), 1; Mdr 16, 6), przy czym dla naszego problemu kluczowe znaczenie zdają się mieć fragmenty z Pięcioksięgu, gdyż – podobnie jak przy ustanowieniu Eucharystii – pojawiają się w kontekście nakazów dotyczących aktów kultu⁶.

W Księdze Liczb (10, 10) można znaleźć następujący fragment:

W wasze dni radosne, w dni święte, na nowiu księżyca, przy waszych ofiarach całopalnych i pojednania będziecie dąć w trąby; one będą przypominać o was przed Panem

³ Jan Szlaga, *Hermeneutyka biblijna*, w: *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, pod red. Jana Szlaga, Pallottinum, Poznań–Warszawa 1986, s. 205–206.

⁴ Jest to oczywiście stwierdzenie uproszczone, ponieważ istnieją poważne rozbieżności co do zawartości kanonu ksiąg Pisma św. – Kościół katolicki (i wiele innych) przyjmuje autentyczność kilku napisanych po grecku ksiąg Starego Testamentu (tzw. deuterokanonicznych), które są odrzucane przez większość autorytetów żydowskich oraz przez Kościoły wywodzące się z Reformacji. Poza tym w samej *Biblii Hebrajskiej* są fragmenty napisane po aramejsku.

⁵ Piotr Muchowski, *Biblijne rękopisy znad Morza Martwego – nowa era w badaniach nad tekstem Starego Testamentu*, „Baptystyczny Przegląd Teologiczny” 2002, tom I, s. 137. Zob. również Antoni Tronina, *Tekst Pisma Świętego*, w: *Wstęp ogólny...*, s. 166. Septuaginta to grecki przekład Starego Testamentu powstały w środowisku Żydów aleksandryjskich na przełomie III i II w. pne.

⁶ Formuła „To czyńcie na moją pamiątkę” również jest nakazem dotyczącym kultu.

(gr. *kai estai hymin anamnesis enanti tou Theou*, hebr. *wehaju lachem lezikaron lifnej Elohim*). Jam jest Pan, Bóg wasz.

Greckie słowo *anamnesis* użyte w Septuagincie jest przekładem z hebrajskiego słowa *zikaron*, które odgrywa kluczową rolę w rozumieniu żydowskiego sposobu rozumienia obchodów święta Paschy⁷. Przytoczone hebrajskie słowo pojawia się we fragmencie Księgi Wyjścia (choć w Septuagincie ma inny grecki odpowiednik), w którym Bóg nakazuje Izraelitom obchodzenie święta Paschy: „Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym” (Wj 12, 14), co można również przetłumaczyć „dzień ten dla was będzie pamiątką”.

Słowo *zikaron* pojawia się też w Księdze Liczb we fragmencie, który nakazuje złożenie ofiary wyjawiającej grzech w sytuacji podejrzenia żony o zdradę małżeńską (Lb 5, 15):

Wówczas winien mąż przyprowadzić żonę swoją do kapłana i przynieść jako dar ofiarny za nią dziesiątą część efy maki jęczmiennej. Nie wyleje jednak na to oliwy ani też nie położy kadzidła, gdyż jest to ofiara posądzenia, ofiara wyjawienia (hebr. *minchat zikaron*, gr. *thysia mnemosynou*), która ma wykazać winę (hebr. *mazkeret awen*, gr. *anamimneskousa hamartian*).

Fragment z Księgi Kapłańskiej (Kpł 24, 7), w którym także pojawia się w Septuagincie słowo *anamnesis*, brzmi następująco:

Położysz na każdym stosie [chlebów] trochę czystego kadzidła – to będzie „pamiątka” chleba, ofiara spalana dla Pana.

W zacytowanym fragmencie odpowiednikiem hebrajskim słowa *anamnesis* jest słowo *azkara*. Jego znaczenie i kontekst sugerują, że składana ofiara ma przypominać Bogu o potrzebach Jego czcicieli. W podobnym sensie słowo *azkara* jest wielokrotnie użyte w Księdze Kapłańskiej (2, 2; 2, 9; 2, 16; 5, 12; 6, 8), przy czym w Septuagincie posiada ono inne odpowiedniki niż *anamnesis*. Zarówno *azkara*, jak i *zikaron* pochodzą od czasownika *zachar* (*lizkor*) – pamiętać, wspominać, rozpamiętywać, ujawniać, oskarżać. Warto w tym momencie wskazać na fakt, że również wieczerza paschalna została nazwana w Księdze Powtórzonego Prawa ofiarą (Pwt 16, 2–6).

Starotestamentowy kontekst słów ustanawiających Eucharystię rzuca wiele światła na sposób rozumienia liturgii. Czym jest Pamiątka Pana? Jest przypomnieniem, rozpamiętywaniem, ujawnieniem rzeczy wciąż nieznanych, które dokonały się w historii zbawienia; również jest ofiarą, która ma o nas przypominać Bogu. *Anamnesis* jest działaniem w dwóch kierunkach: przypomina nam o dziełach Boga i zarazem przypomina Bogu o nas.

⁷ Zob. Michael Kunzler, *Liturgia Kościoła*, przeł. Lucjan Balter, Pallottinum, Poznań 1999, s. 111; Paul de Clerck, *Zrozumieć liturgię*, przeł. Stanisław Czerwik, „Jedność”, Kielce 1997, s. 144.

Seder paschalny

Eucharystia została ustanowiona podczas uczty sederowej, warto zatem odwołać się również do żydowskich tekstów liturgicznych. Znajduje się w nich bardzo ważne sformułowanie dotyczące sposobu wspominania wydarzeń związanych z Wyjściem z Egiptu – już pobieżna lektura pozwala zorientować się, że pamięć w liturgii żydowskiej jest czymś więcej niż tylko wydarzeniem mentalnym:

W każdym pokoleniu człowiek powinien widzieć siebie samego, jak gdyby to on sam wyszedł z Egiptu [...]. Nie tylko bowiem naszych ojców wybawił *Hakadosz Baruch Hu* (Święty, niech będzie błogosławiony), ale razem z nimi – także nas⁸.

W czasie wieczerzy paschalnej na początku opowiadania o Wyjściu z Egiptu padają następujące słowa:

Byliśmy niewolnikami faraona w Egipcie i wyprowadził nas Haszem mocną ręką i wyciągniętym ramieniem⁹.

Rabiniczne komentarze do tekstów liturgicznych wzywają biorących udział w uczcie paschalnej, aby dosłownie potraktowali zobowiązanie do przemiany w tych, którzy wychodzili z Egiptu. Obrzęd powinien stać się dla każdego uczestnika wydarzeniem, w które jest on bezpośrednio włączony¹⁰. Jedną z praktyk, która ma ułatwiać wspomniany sposób przeżywania święta, powinna być toczona podczas nocy paschalnej rozmowa o Wyjściu z Egiptu, przy czym niektórzy autorzy zalecają, aby wspólne rozważanie trwało aż do rana. Ma to być kolejnym elementem utożsamiającym świętujących z tymi, którzy wychodzili z Egiptu – w czasie Wyjścia nikt nie spał¹¹. Wieczera paschalna jest pamiątką (*zikaron*), podczas której dzieje się to, co się wspomina.

Nauczanie Kościoła i teksty liturgiczne

Katechizm Kościoła Katolickiego tak ujmuje upamiętniający wymiar Eucharystii:

Gdy Kościół celebruje Eucharystię, wspomina Paschę Chrystusa, a ona zostaje uobecniona [...]. Ponieważ Eucharystia jest pamiątką Paschy Chrystusa, jest ona także ofiarą [...]. Eucharystia jest więc ofiarą, ponieważ u-obecnia (czyni obecną) ofiarę krzyża [...]. Ofiara Chrystusa i ofiara Eucharystii są jedyną ofiarą¹².

⁸ *Hagada Pardes Lauder*, w: *Hagada Pardes Lauder i Pieśń nad Pieśniami*, pod. red. Sachy Pecarica, Fundacja Ronalda Laudera, Kraków 2002, s. 158.

⁹ Tamże, s. 94.

¹⁰ Tamże, s. 157–158.

¹¹ Tamże, s. 229–230.

¹² *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum, Poznań 1994, nr 1364–1367, s. 328. Od-tąd będę cytował jako KKK.

Podobne pojmowanie anamnezy uobecniającej jest zawarte w tekstach liturgicznych. W pierwszej Modlitwie Eucharystycznej na Wielki Czwartek można znaleźć następujące słowa: „On to w dzień przed męką za zbawienie nasze i całego świata, *to jest dzisiaj* [...]”¹³. Na pozór mogłoby wydawać się, że liturgia Eucharystii uobecnia jedynie tajemnicę Wielkiego Czwartku, jednak *Orędzie Wielkanocne* (*Exsultet*), które jest śpiewane na początku Wigilii Paschalnej, wskazuje na dużo szerszy kontekst. „Jest to ta sama noc, w której niegdyś ojców naszych, synów Izraela, wywiodłeś z Egiptu” (MRDP, s. 164); „Tej właśnie nocy Chrystus skruszywszy więzy śmierci, jako zwycięzca wyszedł z otchłani” (tamże, s. 165). Pierwsza, druga i trzecia Modlitwa Eucharystyczna przed zawierającymi słowa Jezusa formułami przeistoczenia umieszcza wspomnienia tajemnicy dnia. I tak np. trzecia Modlitwa Eucharystyczna na większość niedziel przewiduje następujący tekst: „Zjednoczeni z całym Kościołem uroczyste obchodzimy pierwszy dzień tygodnia, w którym Jezus Chrystus zmartwychwstał i zesłał na Apostołów Ducha Świętego” (tamże, s. 320). *Orędzie Wielkanocne* ukazuje jeszcze jedną ważną cechę liturgii: „O zaiste błogosławiona noc, w której się łączy niebo z ziemią, sprawy boskie ze sprawami ludzkimi” (tamże, s. 165–166).

Liturgia staje się rodzajem tajemniczego pomostu między naszym czasem a czasem świętym, między niebem a ziemią. W liturgii dzieje się nieustanne „dzisiaj” (łac. *hodie*), ponieważ dzisiaj dokonuje się to, co stało się kiedyś. W liturgii, zwłaszcza w Boskiej Ofierze eucharystycznej dokonuje się dzieło naszego odkupienia¹⁴.

Stwierdzenie „dokonuje się dzieło naszego odkupienia” może wydać się w pierwszym momencie szokujące, gdyż sugeruje zrównanie w swej doniosłości z samym wydarzeniem Krzyża i zmartwychwstania. Ale tak jest naprawdę, ponieważ liturgia jest tym samym wydarzeniem. Eucharystia jest ofiarą, ale nie nową, jest uobecnieniem, reprezentowaniem, utrwaleniem jedynej ofiary Krzyża. Tożsamość liturgii z historią zbawienia jest tak daleko posunięta, że obrzędu nie można nazwać powtórzeniem – powtórzenie byłoby nowym, a nie tym samym wydarzeniem. Tak to ujmuje *Katechizm*:

Liturgia chrześcijańska nie tylko przypomina wydarzenia, które dokonały naszego zbawienia, ale aktualizuje je i uobecnia. Misterium Paschalne Chrystusa jest celebrowane, a nie powtarzane. Powtarzane są poszczególne celebracje; w każdej z nich następuje wylanie Ducha Świętego, który aktualizuje jedyne Misterium¹⁵.

¹³ *Mszal rzymski dla diecezji polskich*, Pallottinum, Poznań 1986, s. 130 (podkr. – M.N.). Odtąd będę cytował jako MRDP.

¹⁴ Por. *Konstytucja o liturgii świętej*, w: *Sobór Watykański II: konstytucje, dekryty, deklaracje*, Pallottinum, Poznań 2002, s. 48. Odtąd będę cytował jako KL.

¹⁵ KKK, nr 1104, s. 273 (podkr. – M.N.).

Komentarze teologów

Jak napisał Michael Kunzler:

anamnesis (pamięć) jest pojęciem kluczowym dla liturgiki. W trakcie Służby Bożej człowiek przypomina sobie zbawcze dzieła Boże¹⁶.

Z kolei polski liturgista, ks. Rudolf Zielasko, analizując różne dokumenty kościelne, zwrócił uwagę, że za pierwszorzędnny przedmiot pamięci liturgicznej należy uznać integralnie pojęte Misterium Paschalne. Jest ono „dziełem zbawienia dokonany w Jezusie Chrystusie i przez Niego”.

Na pytanie: „Przez co, w jaki sposób zbawił nas Jezus Chrystus?”, odpowiadaliśmy dotąd niemal automatycznie: „Przez mękę i śmierć na krzyżu”. Odpowiedź ta, jakkolwiek zasadniczo słuszna, nie była jednak pełna. Najpierw dlatego, że nie brała pod uwagę (przynajmniej *explicite*) faktu, że wartość zbawczą posiadają już także wcielenie, a następnie wszystkie słowa i czyny Chrystusa poprzedzające Jego mękę i śmierć. Przede wszystkim jednak odpowiedź ta nie uwzględniała zbawczej funkcji zmartwychwstania i wniebowstąpienia Chrystusa. Badania biblijne i patrystyczne wykazały, że Paschę Pana naszego Jezusa Chrystusa należy uznać za szczytowe, centralne zdarzenie dzieła zbawienia. Obejmuje ona oczywiście mękę i śmierć krzyżową, ale ujmowaną jako przejście [...] do zmartwychwstania i wniebowstąpienia¹⁷.

Refleksja teologiczna prowadzi zatem do wytworzenia szerszego, całościowego pojmowania przedmiotu pamięci liturgicznej, którym jest Misterium Paschalne.

Refleksja teologiczna nad liturgią odegrała niezmiernie istotną rolę w dziele odnowy liturgii w XIX i XX w., a w szczególności okazała się istotnym czynnikiem przygotowującym reformy Soboru Watykańskiego II. Do szczególnie zasłużonych na tym polu należy zaliczyć teologów związanych z tzw. Ruchem Liturgicznym¹⁸. Ważną postacią tego Ruchu jest niemiecki benedyktyn Odo Casel. Jest on jednym z tych, którzy pomogli Kościołowi w ponownym uświadomieniu sobie wagi Misterium, a tym samym w odnowieniu refleksji nad problematyką pamięci.

Oto jak Casel ujął istotę chrześcijaństwa:

Chrześcijaństwo nie jest „religią” czy „wyznaniem” w nowszym sensie tego słowa, a więc jakimś systemem mniej lub bardziej określonych prawd dogmatycznych, które

¹⁶ Michael Kunzler, *Liturgia Kościoła*, s. 104.

¹⁷ Rudolf Zielasko, *Natura liturgii*, w: *Liturgika ogólna* [zbiór.], KUL, Lublin 1973, s. 31.

¹⁸ Marian Wolicki, *Słowo o autorze*, w: Joseph Andreas Jungmann, *Sprawowanie liturgii. Podstawy i historia form liturgii*, przeł. M. Wolicki, PTT, Kraków 1992, s. 41; Stefan Koperek, *Wprowadzenie*, w: Lambert Beauduin, *Modlitwa Kościoła*, przeł. S. Koperek, PTT, Kraków 1987 s. 73; Armin Jacek Znak, *Przedmowa*, w: Odo Casel, *Chrześcijańskie misterium kultyczne*, Signum, Oleśnica 1992, s. 5; Stanisław Czerwik, *Wprowadzenie do Konstytucji o Liturgii Świętej, w: Sobór Watykański II...*, s. 25–26.

się przyjmuje i wyznaje, oraz przykazań moralnych, które się zachowuje lub przynajmniej uznaje. Naturalnie, to także należy do chrześcijaństwa, zarówno gmach prawd, jak i prawo obyczajowe. Ale obydwie te rzeczywistości nie wyczerpują istoty chrześcijaństwa. Z pewnością już zaś nie jest chrześcijaństwo „religijnością”, czyli mniej lub więcej zależną od indywidualnego odczucia postawą wobec Boskiej rzeczywistości, nie związaną ani z dogmatem, ani z systemem moralnym. Św. Paweł ujmuje chrześcijaństwo, Ewangelię, jako „Mysterium”¹⁹.

Samo zaś misterium zostało zdefiniowane jako

święta czynność kultyczna, w której pewien fakt staje się rzeczywistością w dokonywanym rycie – wspólnota kultyczna, dokonując tego rytu bierze tym samym udział w fakcie zbawczym i przez to uzyskuje zbawienie²⁰.

Poczucie anamnetycznej i misteryjnej więzi z jedyną ofiarą Chrystusa może prowadzić do pytania, czy liturgia eliminuje pamięć indywidualną z czynności kultycznej. Wydaje się, że nie. Kluczem do negatywnej odpowiedzi na zadane pytanie zdaje się być fragment z Listu do Kolosan:

Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony w moim ciele dopełniam braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół (Kol 1, 24).

Cierpienia indywidualne zostają świadomie włączone w dzieło zbawienia świata, w dzieło ofiary Chrystusa, a więc w Misterium Paschalne. Pamięć o nich pozostaje wspólnym skarbem, który w szczególności jest otwierany podczas obchodów liturgicznych ku czci świętych. Tak na ten temat wypowiada się *Konstytucja o liturgii świętej*:

Kościół rozmieścił także w ciągu roku wspomnienia męczenników oraz innych świętych [...]. W dniu ich narodzin dla nieba [śmierci – M.N.] Kościół głosi Misterium Paschalne w świętych, którzy z Chrystusem współcierpieli i zostali z Nim współwielbieni (KL, s. 71).

Tekst soborowy zwraca uwagę, że w tradycji Kościoła obchody liturgiczne ku czci świętych zwykło się nazywać wspomnieniami (przywołaniem pamięci) i że są one głoszeniem Paschy Pana, a więc sposobów „dopełniania braków udreń Chrystusa”. Z tego wynika, że liturgia nie tylko zachowuje pamięć indywidualną, ale również czyni ją wspólnym dziedzictwem.

Włączenie indywidualnej historii życia w dzieło zbawienia dokonuje się przede wszystkim przez Eucharystię. Tak to ujął Sobór Watykański II w *Konstytucji Dogmatycznej o Kościele* (nr 34):

¹⁹ O. Casel, *Chrześcijańskie misterium kultyczne*, wyd. cyt., s. 19.

²⁰ Tamże, s. 82.

Wszystkie bowiem ich [świeckich – M.N.] uczynki, modlitwy i apostołskie przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek ducha i ciała, jeśli odbywają się w Duchu, a nawet utrapienia życia, jeśli są cierpliwie znoszone, stają się duchowymi ofiarami, miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa [...]. Ofiary te są składane z największą czcią Ojcu podczas celebrowania Eucharystii wraz z ofiarą Ciała Pańskiego. W ten sposób ludzie świeccy, jako pobożnie działający wszędzie czciciele Boga, własnie świat uświęcają dla Niego²¹.

Podobna myśl znajduje się w drugim numerze soborowego *Dekretu o posłudze i życiu prezbiterów*. W Eucharystii sam Chrystus zaprasza wiernych, aby „sami siebie, swoją pracę, i wszystkie rzeczy stworzone wraz z Nim składali w ofierze”²². To właśnie dzięki liturgii indywidualna historia życia staje się owym skarbem, który zostaje wniesiony do Miasta Świętego – Nowego Jeruzalem (zob. Ap 21, 26).

Ks. Zielasko tak ujął więź łączącą historię indywidualną z liturgią:

Przez uczestnictwo w liturgii, która uobecnia Misterium Paschalne, zostaje wierzący człowiek niejako włączony w to misterium „przejścia”. Jego życie staje się wraz z cierpieniami, trudami i śmiercią przejściem, „paschą” do tej chwały, której zażywa Chrystus, „Kyrios”. Szczególnie ważny jest moralny aspekt tak pojętego życia chrześcijańskiego: nieustanne przechodzenie ze stanu grzechu do stanu łaski, czyli obumieranie [dla] grzechu [...] aby coraz pełniej żyć dla Boga w Jezusie Chrystusie²³.

Z kolei o. Lambert Beauduin, kolejna wielka postać Ruchu Liturgicznego, tak skomentował znajdujące się w obrzędzie święceń prezbiteratu wezwanie *Agnoscite quod agitis, imitamini quod tractatis* („Poznajcie, co czynicie, naśladujcie to, czego dokonujecie”):

Godny podziwu program życia ascetycznego całkowicie opartego na Ofierze Eucharystycznej, na centrum liturgii: wy składacie każdego dnia w ofierze Jezusa Chrystusa, niech Jego Ofiara stanie się waszą; umierajcie razem z Nim grzechowi; odnawiajcie każdego dnia przy ołtarzu wasze postanowienia²⁴.

W świetle obydwu zacytowanych powyżej wypowiedzi można stwierdzić, że pamięć liturgiczna – tak jak ją rozumie teologia katolicka – nie jest rzeczywistością przeżywaną w sposób bierny i statyczny, lecz jest źródłem dynamizmu prowadzącego do duchowej przemiany. Program wyrażający się w formule „poznać, co czynicie, naśladujcie to, czego dokonujecie” wymaga najpierw rozpamiętywania, a więc uświadomienia sobie rzeczywistości Misterium. Na dalszym etapie musi jednak dokonać się postanowienie, czyli decyzja obumierania dla grze-

²¹ *Sobór Watykański II...*, s. 137.

²² Tamże, s. 484.

²³ R. Zielasko, *Natura liturgii*, wyd. cyt., s. 33.

²⁴ L. Beauduin, *Modlitwa Kościoła*, wyd. cyt., s. 143–144.

chu i pełniejszego życia dla Boga. I tu dopiero ukazuje się szersza perspektywa pamięci i historii: przeszłość ma moc kształtowania przyszłości. „Nie ma przyszłości bez pamięci [...]. Historia jest *memoria futuri*”²⁵.

Anamnesis in Roman-Catholic Theology: „Do It in Memory of Me!”

Anamnesis is one of the central categories in the liturgy of the Roman-Catholic Church. But it is more than a purely conscious phenomenon. It is acting with the intention of keeping a tradition alive. This tradition gives a redeeming value to the re-enactment of past events. The purpose of the article is to show how „anamnesis” of the Gospel is related to the terms of „zikaron” and „azkara” of the Jewish Bible.

²⁵ Komisja do Spraw Kontaktów Religijnych z Judaizmem, *Pamiętamy: Refleksja nad Szoah*, w: Grzegorz Ignatowski, *Kościół wobec przejawów antysemityzmu*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1999, s. 183. *Memoria futuri* w dosłownym tłumaczeniu znaczy „pamięć przyszłości”.